VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa (nr 142)**

z dnia 12 marca 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa (nr 142)

12 marca 2019 r.

Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Macieja Małeckiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Energii o aktualnym stanie i perspektywach rozwoju KGHM Polska Miedź S.A.

W posiedzeniu udział wzięli: **Grzegorz Tobiszowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Energii wraz ze współpracownikami, **Marcin Chludziński** prezes zarządu KGHM Polska Miedź S.A. wraz ze współpracownikami oraz **Sławomir Grzelak** dyrektor Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marcin Mykietyński** i **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dzień dobry państwu, witam państwa na posiedzeniu Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa.

Tematem dzisiejszego posiedzenia jest rozpatrzenie informacji Ministra Energii o aktualnym stanie i perspektywach rozwoju KGHM Polska Miedź S.A.

Witam państwa posłów. Witam pana ministra Grzegorza Tobiszowskiego wraz z zespołem. Witam prezesa zarządu KGHM Polska Miedź S.A. pana Marcina Chludzińskiego. Witam pana wiceprezesa Pawła Gruzę, który odpowiada za aktywa zagraniczne KGHM. Witam pana wiceprezesa Radosława Stacha, odpowiadającego w KGHM za sprawy produkcji. Witam pozostałych przedstawicieli KGHM Polska Miedź S.A. Witam wszystkich państwa uczestniczących w dzisiejszej sesji.

Czy są uwagi do porządku posiedzenia?

Nie widzę, stwierdzam przyjęcie porządku posiedzenia.

Proponuję, aby posiedzenie przebiegało w następujący sposób: najpierw pan minister Grzegorz Tobiszowski przedstawi informację, następnie pogłębioną informację przedstawią reprezentanci KGHM a po informacji przejdziemy do dyskusji, pytań i odpowiedzi – w takiej formule omówimy dzisiejszy punkt posiedzenia.

Panie ministrze, proszę o rozpoczęcie wystąpienia.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Energii Grzegorz Tobiszowski:

Panie przewodniczący, panie posłanki i panowie posłowie, serdecznie dziękuję za wywołanie tego tematu. Myślę, że to dobry czas, bowiem w czwartym kwartale ubiegłego roku, a więc w przededniu tego roku, zarząd KGHM Polska Miedź S.A. podjął decyzję o konieczności dokonania przeglądu i pogłębienia strategii spółki. Za chwilę prezesi przedstawią szczegóły diagnozy, wyzwania stojące przed KGHM oraz wizję rozwoju spółki, która jest ósma na świecie pod względem posiadanych zasobów rud (zawierają 22,7 mln ton miedzi w złożu).

Na całym świecie znanych jest ponad tysiąc złóż, z których eksploatowanych jest około czterystu. Miedź stanowi 16% ogólnej wartości wszystkich metali wydobywanych ze złóż. Dobre perspektywy rynku miedzi związane są z dużym zapotrzebowaniem głównie na rynku chińskim, ale nie tylko, ponieważ inne kraje azjatyckie podejmujące decyzje inwestycyjne zainteresowane są tym surowcem.

Kilka słów na temat pozycji i roli KGHM, ponieważ jest to wyjątkowa spółka na scenie gospodarki (nie tylko polskiej), w Polsce mamy niewiele podmiotów, które mają rangę

ogólnoświatową. Pozwólcie państwo, bo niewiele jest okazji, aby podać parę liczb dotyczących tej spółki.

Podczas 50 lat swojej działalności KGHM wydobył ponad 1 mld ton urobku, z którego wyprodukował ponad 18 mln ton miedzi i oraz inne metali.

Firma posiada koncesje na eksploatację polskich złóż szacowanych na około 17,5 mln ton metalu w zasobach eksploatacyjnych rud miedzi. Pozwolą one na utrzymanie wydobycia w Polsce na obecnym poziomie przez najbliższych 40-50 lat.

KGHM produkuje rocznie około 700 tysięcy ton miedzi w postaci katod, walcówki, drutu Cu-OFE, drutu CuAg, wlewków i granulatu. W Polsce miedź wydobywana jest w Zakładach Górniczych „Lubin", „Polkowice-Sieroszowice" i „Rudna".

Myślę, że warto w tym miejscu powiedzieć, że KGHM oprócz wyzwań zagranicznych, które stanowią ważny aspekt działalności, wchodzi w historyczny czas. Jest to powód do dumy dla polskiego przemysłu wydobywczego, ponieważ zaprojektowano zejście na głębokość 1450 m wydobywania surowca.

Proszę państwa, parę lat temu fachowcy w dziedzinie wydobycia w ogóle nie dopuszczali myśli, że można myśleć i rozważać takie głębokości. Dzisiaj mamy przygotowaną inwestycję i uważam, że powinno to wybrzmieć, bo to jest duma naszej kompetencji w zakresie umiejętności wydobywania i górnictwa, w tym przypadku miedzi.

Muszę państwu powiedzieć, że gdy mam okazję gdziekolwiek być poza granicami Polski i mówimy o naszym sektorze wydobywczym i planach KGHM zejścia na 1450 m, proszę mi wierzyć, że nie było jeszcze rozmówcy, na którym nie zrobiłoby to wrażenia. Mówię o tym dlatego, że ta informacja pokazuje pewne kompetencje i siłę naszego systemu wydobywczego.

Wracając do decyzji zarządu w sprawie dokonania przeglądu strategii spółki, chciałbym powiedzieć, że celem przeglądu było zapewnienie spójności strategii z aktualnym otoczeniem rynkowym (o czym będą mówili prezesi) oraz potrzebami Grupy Kapitałowej KGHM Polska Miedź. Dynamika w otoczeniu (szczególnie, jeśli chodzi o aktywa zagraniczne) wymagała zdecydowanej analizy i diagnozy pod kątem znalezienia się w nowej sytuacji zarówno finansowej, jak i całego systemu zarządzania aktywami oraz elementami związanymi z wydobywaniem surowca w poszczególnych krajach. W wyniku przeprowadzonych prac ustalono założenia strategii na lata 2019-2023. Wyodrębniono cztery strategiczne pola, które nazwano kierunkami rozwojowymi, tj.: elastyczność, efektywność, ekologia i e-przemysł.

W zaktualizowanej strategii znalazły się założenia dotyczące m.in. średniorocznej krajowej produkcji górniczej, zwiększenia niezależności energetycznej firmy, na co chcę szczególnie zwrócić uwagę, ponieważ to powinno się pojawiać i myślę, że jest przyszłość jeśli chodzi o podmioty sektora wydobywczego, tj. obniżanie kosztów poprzez wykorzystanie czegoś, co kiedyś było odpadem niemożliwym do ekonomicznego wykorzystania. Dzisiaj m.in. KGHM planuje obniżenie kosztów poprzez swój system energetyczny, co myślę że jest bardzo ważne, należy to podkreślić. Osobiście uważam, że jest to bardzo dobry pomysł na obniżenie kosztów, zwłaszcza, że koszty energii w takim podmiocie jak KGHM stanowią wysoki udział w kosztach.

W kolejnych latach planuje się wydatki na innowacje i wspieranie rozwoju branż generujących w najbliższych latach największy popyt na miedź.

Zarząd zamierza dokonać głębokiej integracji aktywów zagranicznych spółki z działalnością operacyjną w Polsce. W strategii zawarto również zmiany sposobu finansowania GK KGHM Polska Miedź ze średniookresowej na długookresową. Dzięki temu, struktura finansowania będzie dopasowana do potrzeb inwestycyjnych oraz specyfiki działalności spółek Grupy. Wydaje się, że ta decyzja pozwala ogarnąć wyzwania. Ponadto pozwoli wreszcie zarządzać zagranicznymi aktywami ku wizji i pożytkowi biznesowemu, nabytym parę lat temu, które do tej pory generowały raczej wielką troskę i duże koszty, finansowane z działalności krajowej.

Przed spółką stoją wyzwania zarówno w kraju, jak i zagranicą. O kraju już wspomniałem, tj. zejście na poziom wydobycia na głębokość 1450 m, nowe uwarunkowania – nowe inwestycje, nowe projektowanie kopalni. Gdy wizytujemy KGHM to możemy nabrać przekonania, że zadania powinny być bardzo sprawnie zrealizowane i myślę, że nowe

otwarcie KGHM będzie świetnym elementem promującym polskie kompetencje w sektorze wydobywczym.

Nie dalej jak w ubiegłym tygodniu, NSA przesądził, że koncesja dla KGHM Polska Miedź (co też jest ważne, jeśli chodzi o kraj) na poszukiwanie i rozpoznanie złoża soli potasowo-magnezowej w okolicach Pucka została wydana prawidłowo a więc jest kolejne otwarcie i następny potencjał w portfelu spółki. Oznacza to, że nowy kierunek poszukiwań (a mam nadzieję, że także wydobywania surowca w przyszłości) powinien zostać zrealizowany.

Jeżeli chodzi o zagranicę to, przede wszystkim, optymalizacja i zwiększenie wydobycia rudy miedzi w odkrywkowej kopalni Sierra Gorda (Chile) oraz rozwój i realizacja innych perspektywicznych projektów. Zawahałem się przy słowie perspektywicznych, bowiem bez zeszłorocznej diagnozy trudno jednoznacznie wskazać, które aktywa są perspektywiczne. Trzeba było rozstrzygnąć, z którymi należy się zmierzyć i inwestować a nad którymi należy się zastanowić, żeby więcej nie ponosić kosztów.

Panie przewodniczący, to tyle tytułem wprowadzenia – prosiłbym, aby pan prezes wraz ze współpracownikami mógł w prezentacji pokazać państwu otoczenie, wizję czterech kierunków i szczegóły konkretnych przedsięwzięć, co z kolei pokaże przed jakimi wyzwaniami spółka stoi i jak zarząd zamierza się z nimi zmierzyć.

Myślę, to jest bardzo ważne.

Chciałbym podkreślić, że wreszcie (przynajmniej w moim przekonaniu) mamy do czynienia ze zbudowaniem kolejnego pchnięcia rozwojowego KGHM. Tak potężna spółka o zasięgu światowym, przy decyzjach inwestycyjnych a zarazem wyzwaniach surowcowych, stanęła przed diagnozą i podjęciem decyzji o perspektywie, o przyszłości.

Myślę, że to miało miejsce, dlatego podziękowałem państwu parlamentarzystom za doproszenie zarządu i możliwość zaprezentowania nowej wizji KGHM. Myślę, że ważne, aby w tym gronie o tym również rozmawiać.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję panu ministrowi.

Proszę pana prezesa Marcina Chludzińskiego o kontynuowanie informacji.

Prezes zarządu KGHM Polska Miedź S.A. Marcin Chludziński:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, bardzo dziękuję za wprowadzenie, bo to powoduje, że nie muszę już tak dużo opowiadać, ponieważ sporo dowiedzieliśmy się o KGHM. Dotknę tych wątków, o których powiedział pan minister w kontekście kierunków strategicznych – kierunków rozwoju i tego co nas czeka.

W tym celu warto poświęcić dwa słowa na temat momentu, w którym jesteśmy.

O KGHM mówi się często jako o firmie globalnej. Na slajdzie pokazujemy nasze aktywa, czyli kopalnie w Stanach Zjednoczonych, Chile i Kanadzie oraz aktywa w Polsce, które stanowią 80% naszej produkcji. Nasza główna aktywność i wskaźniki produkcyjne dotyczą działalności w Polsce. Jesteśmy firmą globalną nie przez naszą obecność instytucjonalną w sensie źródeł wydobycia poza granicami kraju, ale poprzez to, że 80% produkcji sprzedajemy na cały świat w bardzo różne miejsca, począwszy od Chin przez kraje europejskie aż po Stany Zjednoczone, pozostałe 20% produkcji zostaje w Polsce.

W świecie surowców (miedzi) jesteśmy znani jako mocna polska marka, która ma bardzo wysokiej jakości metale, mówimy o miedzi i o srebrze. Nie można zapominać, że srebro jest drugim produktem, jeśli chodzi o nasz wachlarz produktów. Można żartobliwie powiedzieć, że srebro jest produktem ubocznym produkcji miedzi. Stanowi jednak duży wolumen sprzedaży i w świecie jesteśmy rozpoznawani również z tego produktu. Zatem nasza globalność to nie tylko nasza obecność w różnych miejscach w sensie wydobycia, ale – przede wszystkim – handel i eksport miedzi oraz srebra.

Mamy biznes, który jest stosunkowo prosty, jeśli chodzi o nasze produkty. W przeważającej większości produkujemy miedź oraz srebro, czyli można powiedzieć, że są to dwa główne produkty. Jednocześnie jest to biznes bardzo skomplikowany, jeśli chodzi o technologie (wydobycia, przerobu), ciąg produkcyjny, zdolność do bezawaryjnej produkcji, składowanie opadów (zbiornik Żelazny Most). Zatem, za KGHM i „prostym" produktem,

stoi bardzo skomplikowana technologiczna maszyna. W całej GK pracuje ponad 30 tys. osób (mówimy o spółkach i spółce-matce).

Nasz biznes składa się z trzech kategorii, które mają wpływ na to co robimy.

Po pierwsze – cena miedzi, czyli wątek, który kształtowany jest przez otoczenie makroekonomiczne i przez to, co się dzieje w gospodarce globalnej, następnie – koszt wydobycia oraz skala naszego wydobycia. To są trzy rzeczy, które mają główny wpływ na nasz biznes.

Jeśli chodzi o ceny miedzi, jak państwo się domyślają, nie mamy na to wpływu. Na ceny miedzi wpływa, przede wszystkim, geopolityka i światowa koniunktura gospodarcza. W ostatnim czasie poważny wpływ na ceny miedzi mają np. relacje chińsko-amerykańskie (tzw. wojny handlowe). Chiny są głównym konsumentem miedzi w świecie, zużywają 50% światowej produkcji (tyle kupują).

Na czynnik ceny nie mamy wpływu, który często zależy od tego, co dzieje się w geopolityce i w otoczeniu makroekonomicznym (gospodarczym) poza Polską, jesteśmy w stanie wpływać na skalę wydobycia. Staramy się stabilizować nasze wydobycie w kontekście najbliższych kilku lat oraz stabilizować cenę w taki sposób, żeby nie wzrastała i żebyśmy wychodzili z jak największą rentownością.

Kolejny slajd pokazuje dobrą informację dla producentów miedzi, dane pokazują trend konsumpcji miedzi w podziale na regiony i na różne sektory do roku 2030. Dlaczego jest to bardzo dobra informacja? Ponieważ wszystkie ośrodki analityczne mówią, że zapotrzebowanie (popyt) na miedź wzrośnie w perspektywie do roku 2030 o mniej więcej 30%, czyli dla każdego, kto będzie miał miedź jest to dobra informacja i dobry biznes. Proszę zwrócić uwagę na słupki, które mówią nam o tym, w których sektorach wzrost następuje i w jakich regionach geograficznych. Tak jak powiedziałem, Chiny są bardzo dużym konsumentem, a jeżeli chodzi o branże to branża infrastrukturalna jest jednym z największych odbiorców miedzi.

Bardzo ciekawy jest wątek związany z sektorem transportu, oznaczony na slajdzie zielonym paskiem na słupkach, po prawej stronie. Dla transportu przewiduje się 3% wzrostu konsumpcji miedzi, nastąpi to z bardzo prostej przyczyny – ze względu na rozwój elektromobilności, czyli rozwój pojazdów opartych o napęd energią elektryczną. Konsumpcja miedzi w tym obszarze radykalnie się zwiększa. Dla przykładu, 20-40 kg miedzi zużywa się w produkcji samochodu osobowego tradycyjnego, natomiast w przypadku samochodu z napędem elektrycznym wykorzystuje się ok. 100-140 kg miedzi.

W przypadku wzrostu zapotrzebowania na miedź mówimy także o energetyce, szczególnie o energetyce zielonej. Turbina dużej mocy w tzw. lokalizacji offshore zawiera ok. 30 ton miedzi w jednej turbinie.

Powyższe informacje są bardzo dobre dla sektora, również w połączeniu z tym, że dla miedzi nie ma ekwiwalentu… dla różnych metali mamy ekwiwalenty, dla miedzi – póki co – nie ma ekwiwalentu, mimo, że szuka się zastosowań aluminium itd. Swoją drogą historycznie aluminium było powszechnie stosowane w instalacjach elektrycznych. Niestety, mimo technologicznych prób powrotu, aluminium nie spełnia parametrów, które realizuje miedź jako przewodnik prądu.

Przy dobrej informacji jest również jedna, która powiedzmy, że jest nie tyle trudna, co w miarę uniwersalna w całym świecie, tj. warunki wydobycia, czyli zawartość miedzi w rudach, które w trendzie światowym pogarszają się. To nie jest tak, że dostępne są łatwe złoża i łatwe złoża wszyscy mają. Generalnie jest tak, że miedzi w rudzie jest coraz mniej, dotyczy to technologii podziemnych, technologii odkrywkowych w Chile, całego sektora górnictwa chilijskiego (a trzeba wiedzieć, że Chile jest jednym z największych producentów miedzi i z tego żyje). W technologiach odkrywkowych również mamy poważne problemy związane z zawartością miedzi w rudzie.

Jeśli będziemy prowadzić działania (a na tym opiera się nasza strategia) stabilizujące produkcję i dostęp do rudy, efektywizujące nas kosztowo, w trendzie wzrastającym (popytowym) i przy ograniczonej dostępności (bo nie ma wielu nowych projektów wydobywczych w świecie, które otwierają się w przyszłym lub w następnym roku), jesteśmy w stanie bardzo dobrze na tym wygrywać i budować wartość firmy na wzrastającym zapotrzebowaniu.

Kolejny slajd mówi o globalnej produkcji górniczej. Wykresy po lewej stronie są prognozami różnych ośrodków analitycznych. Wykresy obrazują, że w pewnym momencie wszyscy mogą mniej produkować, dlatego, że przed nimi trudne złoża – jest to ogólny światowy trend, który występuje w każdym miejscu. Mogą się także pojawiać pewne deficyty, szczególnie w latach 2023-2024 w kontekście podażowym, czyli na rynku może być mniej miedzi niż będzie wynosiło zapotrzebowanie. Przeważnie rynek się równoważy, ale patrząc na światowe trendy mamy sytuację, w której takie zjawisko może wystąpić.

Bardzo istotna jest rosnąca rola produktów złomowych i przetopu złomów w świecie. Mamy do czynienia nie tylko z przetwarzaniem rudy, ale z coraz większą skalą wykorzystywania złomów. Wychodzimy naprzeciw tym oczekiwaniom, ponieważ rozbudowujemy piec WTR w Hucie Legnica, naszej najstarszej hucie. Piec WTR daje możliwość przerobu większej skali złomów, które w tej chwili są już przerabiane. Co za tym idzie? Idziemy zgodnie z trendem – nawet, jeśli za dziesięć lat będziemy mieli mniejszą produkcję górniczą to wszystkie firmy próbują to minimalizować i nadrabiać przetopem złomów – jest to trend polski, niemiecki, generalnie ogólnoświatowy.

Następny slajd przedstawia oś zdarzeń, na której pokazano kluczowe zdarzenia przekładające się na wyniki GK KGHM, obejmuje okres od 2010 r., który był bardzo ciekawy ze względu na ceny miedzi. Ceny miedzi w 2012 r. osiągały wartość nawet 11 tys. USD/1 t, podczas gdy w drugim półroczu 2018 r. wynosiły 5800-5700 USD/1 t. Mamy do czynienia z dużą dynamiką skoków cen.

W 2010 r. poczyniono zagraniczne inwestycje zasobowe, zakupiono udziały w projekcie Ajax (mówimy o Kanadzie). W tym samym roku rozpoczęto modernizację pirometalurgii, była to inwestycja w Hucie Głogów w drugi piec zawiesinowy. Ponadto kontynuowano projekt Głogów Głęboki Przemysłowy. Ten projekt jest cały rozbudowywany – nowa baza wydobywcza. W 2010 r. mieliśmy początki inwestycji w aktywa zagraniczne.

W 2011 r. KGHM wycofał się z Polkomtelu i telekomunikacyjnej spółki Dialog. KGHM uzyskał łącznie blisko 2,4 mld zł ze sprzedaży tych aktywów. Ponadto zwiększono udział KGHM w kanadyjskim projekcie Ajax.

W 2012 r. wypłacono wysoką dywidendę, był to moment wysokiego kursu miedzi, więc spółka miała nadpłynność i bardzo dobry wynik finansowy. W tym samym roku przejęto Quadra FNX, o czym teraz mówimy jako Sierra Gorda. Głównym składnikiem majątku Quadra była ta kopalnia oraz druga – mniejsza, znajdująca się w pobliżu, KGHM zapłacił 9,5 mld zł.

Z tego, co pamiętam, w 2012 r. pojawił się podatek miedziowy, który jest dużą częścią składową naszego opodatkowania (oczywiście, oprócz podatku od kopalin płacimy standardowe podatki – CIT, podatki lokalne). Podatek od kopalin to jeden dodatkowy podatek, którym jesteśmy obciążeni jako branża górnicza – branża miedziowa. Trzeba powiedzieć, że roczny udział samorządów, na terenie których prowadzimy działalność (cztery powiaty), w podatkach typu PIT, CIT, podatku od nieruchomości oraz innych podatków wynosi ponad 360 mln zł. Jest to znaczny zastrzyk dla budżetów samorządów, na terenie których działamy.

W 2013 r. nastąpiło zwiększenie nakładów *capex* o ponad 30% w stosunku do 2012 r. – mówimy o *capex* w Polsce, w tym o programie modernizacji pirometalurgii i kontynuacji inwestycji w piec zawiesinowy.

W kolejnym roku nastąpił trend spadkowy na rynku surowców, nastąpiło zdecydowane załamanie cen za surowce. Jednocześnie mieliśmy rozpędzone inwestycje w kraju i poza granicami Polski, które wymagały finansowania. Gdy mówimy o tym, że w 2012 r. za Quadra zapłacono 9,5 mld zł to trzeba także powiedzieć o różnych nakładach inwestycyjnych, które później ponoszono, aby uzyskać większą wydolność zakupionych aktywów.

W 2015 r. charakteryzował się spadkowym trendem cen miedzi i srebra. Dokonano odpisów aktualizacyjnych w GK na kwotę prawie 7 mld zł a na poziomie jednostkowym (spółki-matki) 5,3 mld zł. Ponadto podjęto decyzję o uruchomieniu Programu Rozwoju Hutnictwa.

W 2016 r. przeprowadzono testy na utratę wartości aktywów i odpis netto z tego tytułu w wysokości 5,3 mld zł dla części aktywów zagranicznych. Okazało się (już wcześniej), że aktywa zagraniczne nie przynoszą planowanego wyniku finansowego.

W 2017 r. przystąpiono do rozbudowy obiektu unieszkodliwiania odpadów wydobywczych „Żelazny Most”. Uzyskano decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach inwestycji polegającej na budowie Kwatery Południowej pozwalającej na dodatkowe zdeponowanie odpadów w ilości 170 mln m^3. Mówimy o kluczowym elemencie w ciągu technologicznym, czyli miejscu, w którym składowane są odpady flotacyjne po zakładach przeróbczych, czyli po zakładach wzbogacania rudy. Ilość odpadów, które możemy składować i czas, w którym możemy z tego korzystać daje nam perspektywę produkcyjną. Dlatego ta inwestycja jest niezbędna w kontekście wydłużania możliwości wydobywczych i produkcyjnych KGHM. W tej chwili inwestycja jest prowadzona zgodnie z harmonogramem.

W 2017 r. opracowano nową strategię, którą zaktualizowaliśmy w grudniu 2018 r. Dlaczego aktualizowaliśmy, mimo że minął krótki okres od przyjęcia strategii? Świat przyspieszył i stał się bardziej turbulentny. Zmiany w gospodarce światowej zachodzą z coraz większą częstotliwością. Od momentu budowy strategii w 2017 r. pojawił się czynnik, który jest jednym z głównych kształtujących naszą sytuację, niepewność w postaci wojen handlowych między USA a Chinami. Mamy również Brexit, który bardzo poważnie wpływa na stabilność gospodarki światowej. Mamy także agendę środowiskową UE w kontekście roku 2050, która mówi o tzw. neutralności prowadzonych biznesów dla środowiska, czyli nie tylko mniejszy negatywny wpływ, ale również ich neutralność. Mamy również kwestie związane z relacjami z Iranem, tj. różnego typu sankcje nakładane przez USA.

Nastąpiło wiele różnych zdarzeń, które miały miejsce w ciągu niecałych dwóch lat a wcześniej w takiej częstotliwości nie występowały, świat przyspieszył i wolniejszy chyba nie będzie w sensie zdarzeń, które wpływają na sytuację i stabilność makroekonomiczną a na koniec wpływają na nasz biznes, czyli na cenę, po której sprzedajemy, dlatego podjęliśmy decyzję o aktualizacji strategii.

Kolejny slajd mówi trochę o historii wyników finansowych GK KGHM, kursów walutowych, kursów i notowań miedzi.

Poproszę dyrektora pionu kontrolingu Wojtka Rzewnickiego, żeby omówił ten wątek i podał państwu kontekst, a potem przejdziemy do założeń strategicznych.

Dyrektor naczelny ds. kontrolingu, kontroler finansowy KGHM Polska Miedź S.A. Wojciech Rzewnicki:

Dzień dobry państwu, żeby zobrazować jak kształtował się wynik i główne zagrożenia finansowe dla spółki wybraliśmy dla państwa dwa slajdy.

Pierwszy slajd pokazuje poziom wyniku, jaki był osiągany przez KGHM w ostatnich siedmiu latach. Jak widać, począwszy od 2011 r. do 2015 r., wynik miał tendencję spadającą. Natomiast druga zaprezentowana krzywa oznacza poziom długu. Jak widzimy dług rósł od 2011 r do 2015 r. Oczywiście były to tendencje negatywne, ponieważ mieliśmy do czynienia ze spadkiem wyniku i wzrostem zadłużenia. Składały się na to różne czynniki, w tym czynniki makroekonomiczne, o których kolega będzie jeszcze mówił. Generalnie możemy powiedzieć, że od roku 2015 r. mamy tendencję pozytywną. Wynik zaczyna stopniowo rosnąć, a dług zaczyna się stabilizować. Od 2017 r., gdy mamy do czynienia z danymi, które my możemy przedstawiać, krzywe wyniku i długu prawie zbiegają się ze sobą.

Drugim slajdem, który dosyć dobrze pokazuje sytuację KGHM za ostatnie 7 lat jest slajd, który pokazuje kształtowanie wyniku w stosunku do notowań miedzi. Jesteśmy spółką, której wynik w dużej mierze zależy od notowań miedzi i kursu walutowego. Widzimy, że do 2015 r. mieliśmy tendencję negatywną. Notowania miedzi spadały, a wynik spadał jeszcze bardziej. Dopiero mniej więcej ok. 2016 r. widzimy wyraźne podnoszenie się krzywej wyniku i zbliżanie się do notowań, które zaczynają stopniowo rosnąć, czyli obserwujemy odwrócenie tendencji. Na tę sytuacje duży wpływ miały czynniki makroekonomiczne (kurs walutowy, notowania miedzi). Jak widzimy na wykresie były bardziej płaskie.

O sytuacji makroekonomicznej opowie skarbnik korporacyjny.

Dyrektor naczelny ds. skarbowości, skarbnik korporacyjny KGHM Polska Miedź S.A. Piotr Paszko:

Jak kolega zauważył, głównym czynnikiem kształtującym przychód i zyski spółki są światowe ceny miedzi, czyli element zupełnie zewnętrzny, na który mamy nieduży wpływ oraz kurs waluty, czyli kurs dolara, w którym prowadzimy większość sprzedaży produktów. Państwo na pewno zauważą, że dwa kursy (miedzi i dolara) znajdują się jakby w przeciwfazie. Wtedy, gdy kurs miedzi spada, odrobinę rośnie kurs dolara, co nieco równoważy ryzyko związane przede wszystkim z kształtowaniem kursu miedzi.

Warto zwrócić uwagę na skalę zmiany światowych cen miedzi – w 2011 r. kurs miedzi utrzymywał się na poziomie 8811 USD/t, natomiast pięć lat później, cena miedzi była niemal o połowę niższa – na poziomie 4863 USD/t. To, oczywiście, przekładało się bezpośrednio na poziom przychodów i zysków spółki.

Uspokajającym czynnikiem jest to, że w ostatnich latach niski kurs miedzi nieco się poprawił. Oczywiście, daleko nam do rekordowego 2011 r., ale obecnie ceny miedzi pozostają w lekkim trendzie wzrostowym.

Dyrektor naczelny ds. kontrolingu, kontroler finansowy KGHM Polska Miedź S.A. Wojciech Rzewnicki:

Warto zauważyć i podkreślić, że główne parametry makroekonomiczne, jak kurs walutowy i notowania miedzi, częściowo się znosiły, o czym kolega wspomniał, dlatego ich wpływ na wyniki był umiarkowany.

Prezes zarządu KGHM Polska Miedź S.A. Marcin Chludziński:

Wracając do założeń strategicznych na następnym slajdzie pokazano sześć zidentyfikowanych kluczowych megatrendów, które wpłyną na sytuację KGHM w najbliższej pięcioletniej perspektywie, chociaż myślę, że na koniec będzie to perspektywa zdecydowanie dłuższa.

Mamy przełom technologiczny… proszę państwa, zarówno w przemyśle wydobywczym, jak i każdym innym, dochodzi do momentu, w którym technologie, które nie były używane zaczynają być wykorzystywane w wydobyciu i hutnictwie. Oczywiście, możemy mieć tradycyjne skojarzenie o przemyśle wydobywczym, że – przede wszystkim – jest to praca mięśni ludzi i czasem niektórzy wspominają o Łysku z pokładu Idy… od bardzo dawna takie sytuacje nie mają już miejsca. Technologie zwiększają bezpieczeństwo i wpływają na efektywność zarówno, jeśli chodzi o wykorzystanie automatyki przemysłowej, predykcji wydarzeń, analizowanie danych, technologie big data, jak również radzenie sobie z wyzwaniami. Pan minister powiedział, że perspektywicznie schodzimy na głębokość 1450 m… wiąże się to z warunkami wydobycia, gdzie np. mamy wyższe temperatury.

Trzeba szukać rozwiązań technologicznych, które w trudniejszych warunkach będą nas stabilizować kosztowo i zwiększać bezpieczeństwo osób pracujących w trudniejszych warunkach. Przełom technologiczny musi być mocniej zaprzęgnięty w to co robimy w KGHM. Dlatego dużo założeń strategicznych opiera się na nowych inicjatywach, w których szukamy technologii, kupujemy nowe technologie (o ile są gotowe) a następnie mocniej je wdrażamy i upowszechniamy w naszym sektorze wydobywczym i sektorze przetwórczym. Można powiedzieć, że nie mamy się czego wstydzić. To nie jest tak, że jest źle – jest bardzo dobrze, bo w świecie jesteśmy rozpoznawani jako ci, którzy z miedzią bardzo dobrze sobie radzą (w sensie wydobycia), ale możemy robić zdecydowanie więcej i musimy korzystać z przełomu technologicznego, również w kontekście rynku popytowego.

Przełom technologiczny jest zaprzęgnięty nie tylko do efektywizacji naszej pracy, ale także np. w elektromobilności ze strony popytowej, energetyce, infrastrukturze, czy w innych miejscach, gdzie miedź jest szerzej wykorzystywana lub w zastosowaniach, gdzie jej wcześniej nie było.

Zmiany demograficzne i społeczne szczególnie istotne są w kontekście naszych pracowników – dostępności pracowników. Mamy społeczeństwo starzejące się w niektórych miejscach a w niektórych – nie, to kwestia podziałów regionalnych. Musimy strategicznie odpowiadać na większą konkurencyjność na rynku pracy w kontekście dostępności

do pracowników (płace realne rosną), jak również w kontekście szukania pracowników, którzy chcą pracować w trudnych warunkach.

Mówiłem o wątku niedoborów zasobów naturalnych. To jest rzeczywistość, która akurat nam sprzyja. Jeśli na świecie będzie mniej złóż miedzi zdatnych do eksploatacji to jest to dla nas bardzo dobra wiadomość. Trzeba robić wszystko, żebyśmy mieli jak najwięcej złóż i w przyszłości zarabiali na deficycie.

Kolejny megatrend to zmiany klimatyczne, szczególnie te, które determinują politykę w kontekście energetyki, wykorzystania zielonych źródeł energii itd. Mówimy o tym, że potrzebujemy energii do stabilizacji naszych dostaw w kontekście bezpieczeństwa ciągu przemysłowego, ale również coraz bardziej powszechną ideą jest wątek tzw. zielonejmiedzi, czyli miedzi, wytwarzanej w jak najszerszej skali z czynników produkcji, które są ekologiczne. W świecie dąży się do tego, musimy za tym nadążać, aby znaleźć się w tym trendzie. Widzimy trendy, które będą kształtowały rynek sprzedażowy i rynek handlowy miedzi.

Wspominałem państwu o zmianach sił wśród globalnych gospodarek… Chiny, USA, wojny handlowe. Następne to wątek nakładania ceł, niestabilność koniunktury itd. Pewnie będziemy żyli w takich czasach, w których nie będzie to okoliczność stabilizująca świat, może zmieniać się dynamicznie. Mimo napięć, które miały miejsce, a chwilowo zostały zażegnane (memorandum USA-Chiny), Chiny radziły sobie bardzo dobrze inwestując dużo wewnętrznych pieniędzy budżetowych w akcję kredytową, żeby podtrzymać popyt po stronie przemysłu infrastrukturalnego i po stronie innych przemysłów. W efekcie nie odczuwaliśmy i nie widzimy malejącego trendu, jeśli chodzi o popyt na nasze produkty ze strony chińskiej.

Szybka urbanizacja to kolejny istotny wątek dla naszego biznesu ze względu na to, że – jak pokazywaliśmy na poprzednim slajdzie – duża część naszej sprzedaży jest lokowana w sektor infrastruktury i sektor budownictwa.

Powyższe to w świecie najważniejsze rzeczy, które mają miejsce i wpływają na nasze zamiary strategiczne.

W celu odpowiedzi na powyższe wyzwania nasze podejście i plany oparliśmy na czterech głównych zasadach: po pierwsze – elastyczność, po drugie – efektywność, po trzecie – ekologia (zrównoważony rozwój) i e-przemysł.

Powyższe stanowią tzw. 4E, wszystko co w KGHM staramy się w robić teraz i w przyszłości wychodzi z tych założeń.

Co znaczy elastyczność? Proszę państwa, skoro nie mamy wpływu na ceny miedzi (a jest to główny czynnik kształtujący naszą stronę przychodową) to firma musi być na tyle elastyczna, żeby poradzić sobie z ceną 5900 USD/t, jak również z ceną 11 000 USD/t. Oczywiście, z drugą ceną łatwiej jest sobie poradzić, wtedy nie trzeba przedsiębrać szczególnych środków, żeby dać sobie z tym radę. Przy niższych cenach, które determinowane są światowym popytem, chwilowymi destabilizacjami, zachwianiami i niepewnością, firma musi sobie radzić i być efektywna oraz elastyczna, czyli dokonywać szybkich zwrotów.

Będziemy sobie radzić, jeżeli będziemy coraz efektywniejsi na poziomie technologii wydobycia, skali wydobycia i poziomu kosztów wydobycia. To jest coś, co jest nam potrzebne w kontekście elastyczności, żeby płynąć tym okrętem i dokonywać zwrotów, które wynikają ze zmian w światowej koniunkturze.

W zakresie ekologii i zrównoważonego rozwoju nie wymyślimy nic nowego. Historycznie KGHM zrobił bardzo dużo (w latach 90. i po 2000 r.), żeby dostosować się do wymogów środowiskowych, związanych z polityką Unii Europejskiej. Mówiąc bardzo dużo mam na myśli bezwzględne pieniądze i bezwzględne kwoty, które wydawaliśmy zarówno w hutnictwie, jak i górnictwie, żeby sprostać nowym normom i wymaganiom. To nie koniec, otoczenie regulacyjne cały czas się zmienia. Prowadząc działalność górniczo-hutniczą chcemy spokojnie prowadzić dialog i zrównoważony rozwój w relacji ze społecznością lokalną, co dla nas oznacza, że muszą być ponoszone nakłady neutralizujące nasz potencjalny wpływ na otoczenie. Naszym zdaniem, nie będzie mniejszych wymogów środowiskowych, spodziewamy się raczej bardziej restrykcyjnych wymogów.

E-przemysł nawiązuje trochę do postępu technologicznego – robotyzacja, przemysł 4.0, digitalizacja, predykcja, big data itd. To jest to wszystko, co możemy wykorzystywać w kontekście nowych technologii, żeby być bardziej efektywnymi i elastycznymi.

Przedstawiłem główne filary i założenia strategii, z tego wynikają inicjatywy strategiczne, które pokazuje następny slajd. Mamy siedem inicjatyw, które posiadają także charakter celów strategicznych, tj.: wzrost produkcji, niezależność energetyczna, aktywa zagraniczne, finansowa strategia długoterminowa, ekosystem dla innowacji, technologie przyszłości oraz nowa jakość i bezpieczeństwo oraz rozwój.

Przy poszczególnych wątkach będę przekazywał głos wiceprezesom odpowiedzialnym za dany obszar. Omawiając poszczególne obszary podzielimy się, żeby państwo wiedzieli co jest w środku.

Jeżeli chodzi o wzrost produkcji przekażę głos prezesowi Radkowi Stachowi, który odpowiada za obszar produkcyjny.

Wiceprezes zarządu ds. produkcji KGHM Polska Miedź S.A. Radosław Stach:

Szanowni państwo, kontynuując przedstawianie naszej strategii na lata 2019-2023 chciałbym omówić trzy obszary, tj.: obszar produkcji, rozwoju oraz innowacji.

Głównym celem dla produkcji jest utrzymanie, efektywnej kosztowo, produkcji krajowej oraz zagranicznej, przy produkcji własnej z kopalń na poziomie 450 tys. ton oraz średniorocznej produkcji hutniczej na poziomie 540 tys. ton. Pan prezes wcześniej mówił o wzroście produkcji. W tej chwili pokazujemy jakby minimalny poziom i stabilizację tego, co chcemy osiągać. Natomiast przykładem jest ten rok, który w zakresie produkcji hutniczej został określony na poziomie 556 tys. ton. Zatem, jeżeli tylko będą możliwości i będziemy w stanie, chcemy produkować miedzi coraz więcej.

Odniosę się również do produkcji zagranicznej a więc uzyskanie 130 tys. ton dziennego przerobu rudy w kopalni Sierra Gorda, która jest dla nas najważniejszym aktywem zagranicznym, chodzi o średnioroczny dzienny przerób rudy w zakładzie przeróbczym. Tak była konstruowana instalacja, więc mamy nadzieję, że do 2020 r. uda się osiągnąć ten poziom.

Kolejna rzecz dotyczy rozwoju, czyli zwiększenie efektywności i elastyczności KGHM w ramach aktywów polskich i zagranicznych.

Nasze huty chcemy oprzeć o rozwój w zakresie wsadów obcych. To jest to, co dzisiaj pojawia się na rynku – złomy miedziowe. Obserwujemy to w Polsce, Europie i na całym świecie. W naszej strategii pokazujemy 35% wzrostu produkcji w oparciu o złomy. Tego dotyczy jedna z naszych ważniejszych inwestycji – piec WTR (wychylno-topielno-rafinacyjny) w Hucie Legnica. Mamy zamiar wystartować jeszcze w kwietniu, projekt idzie dobrze i będziemy to realizować.

Kolejna rzecz to wzrost udziału wysokoprzetworzonych produktów miedziowych, chodzi o tzw. produkt końcowy, który chcemy zwiększyć o 10% do 2030 r. W GK KGHM założyliśmy zaspokojenie w pięćdziesięciu procentach zapotrzebowania na energię elektryczną z tzw. OZE. Chcemy to osiągnąć w 2030 r., jest to dla nas wyzwanie, ponieważ jesteśmy jednym z największych poborców prądu. Dzisiaj korzystamy z bloków parowo-gazowych, trigeneracji, wykorzystujemy gorące źródła itd. To jest ten kierunek, który sobie określiliśmy na najbliższą pięciolatkę.

W zakresie innowacji celem jest zwiększenie efektywności GK KGHM poprzez działalność innowacyjną. Wskazano zwiększenie wydatków na innowacje i prace B+R do poziomu 1% od przychodów KGHM Polska Miedź w 2023 r. Tym samym pokazujemy, że chcemy się rozwijać i poszukiwać projektów, które pomogą funkcjonować w gorszych czasach, gdy sięgamy po coraz głębsze złoża. W tym obszarze są wyzwania i prace w tym zakresie muszą być kontynuowane.

Zakładamy sto procent realizacji wszystkich projektów innowacyjnych zgodnie z zasadami naszego modelu. To także pokazuje, że jako KGHM chcemy się rozwijać i poszukiwać rozwiązań w nowych maszynach i nowych technologiach w zakresie wyzwań stawianych przez pozyskiwanie rud miedzi i rozwój poszczególnych zakładów.

Dziękuję.

Dyrektor naczelny ds. skarbowości, skarbnik korporacyjny KGHM Polska Miedź S.A. Piotr Paszko:

W zasadzie obszar stabilności finansowej jest obszarem pomocniczym dla głównego obszaru działalności spółki. W najbliższych latach będziemy stawiać na stabilność finansową, ponieważ spółka ponosi znaczące nakłady na infrastrukturę. Są to nakłady, które cechują się długimi okresami wykorzystywania i długimi okresami zwrotu z inwestycji. To wymaga zastosowania nieco zmienionej struktury finansowania.

W najbliższym czasie będziemy stawiali na długoterminowe sposoby finansowania, długoterminowe narzędzia – takie, które pozwolą nam dopasować okres użytkowania maszyn, urządzeń i infrastruktury z okresem finansowania. Jednocześnie będą to zdywersyfikowane źródła finansowania, które zapewnią bezpieczeństwo i większą niezależność od instytucji finansowych. Będziemy korzystali z szerszej palety instrumentów finansowych.

W innym obszarze finansowym będziemy starali się skracać cykl konwersji gotówki, czyli będziemy się starali o to, aby pieniądze należące do spółki był krócej przetrzymywane przez naszych kontrahentów. Przede wszystkim chodzi o to, aby odmrozić możliwie dużo gotówki do dyspozycji spółki. Będzie się to przekładało na skracanie okresu konwersji należności, wydłużanie okresu rotacji zobowiązań i skracanie cyklu zapasów, tak żeby zapasów i należności było relatywnie mniej, ale jednocześnie tyle, ile potrzeba w obrocie i jednocześnie pojawiło się nieco więcej zobowiązań handlowych. Będzie to pozwalało na wygenerowanie dodatkowej gotówki, która będzie mogła być zaangażowana w procesy inwestycyjne lub w inne strategiczne inicjatywy spółki.

Ostatni obszar z zakresu stabilności finansowej to efektywne zarządzanie ryzykiem rynnowym i kredytowym. Przede wszystkim chodzi o działania, które mają skompensować zmiany występujące na rynku miedzi i na rynku walut. W szczególności chodzi o to, żebyśmy byli przygotowani na sytuację, w której mogą nastąpić wahnięcia ceny miedzi oraz na sytuację, którą mieliśmy kilka lat temu, gdy kurs miedzi znacząco spadł. Z tym wiąże się również poprawa efektywnego zarządzania ryzykiem kredytowym w GK KGHM, co oznacza zwiększenie dyscypliny finansowej i dbałości o to, żeby nasze pieniądze trafiały z powrotem do kasy spółki.

Prezes zarządu KGHM Polska Miedź S.A. Marcin Chludziński:

Paweł Gruza dotknie tematów zagranicznych oraz dwóch innych tematów związanych z naszą działalnością.

Wiceprezes zarządu ds. aktywów zagranicznych KGHM Polska Miedź S.A. Paweł Gruza:

Dziękuję.

Szanowni państwo, szanowna Komisjo, panie ministrze, inicjatywą operacyjną o kluczowym znaczeniu jest wzrost efektywności naszej organizacji. Konieczność poprawy efektywności jest szczególnie widoczna i ważna w aktywach zagranicznych. No, niestety było tak, że aktywa zagraniczne nie przyczyniały się do wzrostu wartości Grupy Kapitałowej KGHM. Mam nadzieję, że w wyniku realizowanych inicjatyw ten trend się odwróci.

Jakie są to inicjatywy?

Po pierwsze – postawiliśmy sobie za zadanie dokonanie pewnego, świeżego i obiektywnego oglądu aktywów zagranicznych. W tym celu powołaliśmy zespół, który jest w stanie bez pewnych sentymentów i oglądania się na historię dokonać takiej oceny. Wydzielono aktywa zagraniczne o charakterze strategicznym, czyli takie, które są żywotne dla długoterminowej perspektywy utrzymywania zasobów KGHM w pierwiastkach kluczowych dla naszej spółki. Wyróżniona została kategoria aktywów niestrategicznych, co do których przyszłości jesteśmy bardzo elastyczni, łącznie z możliwością dezinwestycji.

Obecnie aktywa kluczowe podlegają integracji w niektórych obszarach z naszymi pionami krajowymi, tak aby wgląd w aktywa zagraniczne był lepszy, nadzór bardziej bliski i bezpośredni i wreszcie, aby była większa transparencja tego, co te aktywa realizują na drugim końcu świata. Powyższe procesy się toczą. Mogę powiedzieć, że przynoszą efekty, które będą widoczne w kolejnych sprawozdaniach.

Realizujemy także program tzw. bottlenecking, czyli eliminacja wąskich gardeł w naszym kluczowym aktywie, którym jest Sierra Gorda. Ma to doprowadzić m.in. do wzrostu tzw. średniorocznego dziennego przerobu rudy.

Jeżeli chodzi o wybrane mierniki efektywności koncentrujemy się na budowie wartości GK poprzez zapewnienie stabilności finansowej i samowystarczalności poszczególnych spółek. Mówimy również o centralizacji i digitalizacji procesów *back-office*, które mają przynieść oszczędności, wzrost efektywności i wartości oraz oczywiście twarda odpowiedzialność za wykonanie strategii.

Prezes zarządu KGHM Polska Miedź S.A. Marcin Chludziński:

Dwa słowa konkluzji.

Proszę państwa, przyszłość KGHM to również zasobność geologiczna. Nie zrobimy niczego nie mając dostępu do tego co jest w ziemi. Ze zidentyfikowanych złóż wynika, że zasoby wykraczają poza rok 2050. Ubiegamy się o następne koncesje. Mam na myśli sporne koncesje, które były wydane w 2012 r. lub w 2013 r. (m.in. Bytom Odrzański), spór toczył się przed WSA i NSA. NSA polecił Ministerstwu Środowiska ponowne rozpatrzenie wniosków koncesyjnych. Jesteśmy w trakcie postępowania, czekamy na decyzje. W przypadku pozytywnych dla nas decyzji eksploracyjnych możemy mieć wydłużoną przyszłość.

KGHM to skomplikowana maszyna technologiczna. Wiele wyzwań i ograniczeń związanych było z technologią hutniczą. Budowa pieca zawiesinowego zakończyła się w 2015 r. To jest nowy produkt. Rozruch tego pieca zajął trochę czasu. Można powiedzieć, że w tamtym roku zaczęliśmy wchodzić na zdecydowanie lepsze parametry produkcyjne z wykorzystaniem zdolności produkcyjnych tego pieca oraz innych rozwiązań technologii, takich jak prażak. Prażak został oddany do użytku w 2015 r., ale można powiedzieć, że proces jego uruchomienia trwa do dzisiaj. Pracuje już przez kilkadziesiąt dni, ale wymaga to ciągłych nakładów w postaci większej uwagi i nadzoru, ale na końcu wpływa to na lepsze efekty produkcyjne.

Oczywiście, górnictwo i dostarczenie tego, co mogą przerobić huty to jedno a hutnictwo i przerób oraz zdolność huty do poradzenia sobie z tym wszystkim, co zostanie jej dostarczone ze strony górniczej, to drugie. To wszystko wymaga dużej uwagi, pewnej równowagi i radzenia sobie z wyzwaniami historycznymi, których jest niemało. Takim wyzwaniem historycznym jest np. wątek zagranicy, o którym Paweł mówił. Informacja za styczeń jest już chyba zaraportowana, więc możemy powiedzieć, że w stosunku styczeń do stycznia ubiegłego roku nastąpił tam wzrost produkcji miedzi (ok. 20%) i o ok. 40 % produkcji molibdenu. Ponadto nastąpiło zdecydowanie większe (prawie 100%) wykorzystanie zasobów trwałych, czyli środków, które zostały tam zakupione. Droga jest jeszcze długa. Budowanie wartości to nie jest kwestia miesiąca, ale znacznie dłuższego procesu.

Widzimy duże perspektywy w kontekście 2030 r. – to, co strategia zawiera, odpowiada na wyzwania, których świat nam dostarcza. W pełni naszych możliwości jesteśmy w stanie być w tym konkursie i wykorzystać wszystkie szanse, które przed nami się otwierają.

To tyle z mojej strony, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję.

Przechodzimy do dyskusji.

Pierwszy zgłosił się pan poseł Kubów, w kolejności – pan poseł Gawlik, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Kubów (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, chciałbym zapytać pana prezesa zarówno o aktywa krajowe, jak i zagraniczne. Doskonale pamiętam jak to było za rządów Platformy Obywatelskiej i PSL, gdy mówiono o wygaszeniu dwóch aktywów krajowych, czyli Huty Miedzi Legnica i ZG Lubin ze względu na ich nieopłacalność – chciałbym zapytać o bieżący stan tych aktywów.

W ostatnich dniach zakończyły się testy finansowe. Z przekazu medialnego wynika zasadne odwrócenie wcześniejszych odpisów dotyczących kopalni Sierra Gorda. Czy ta informacja medialna oznacza, że była to dobra inwestycja?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję.

Panie prezesie, kilka pytań i przejdziemy do odpowiedzi…. pan poseł Zdzisław Gawlik.

Poseł Zdzisław Gawlik (PO-KO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, cieszę się, bo trzy lata minęły a ja, po raz pierwszy, w pełni zgadzam się z tym, co mówił pan minister. Jeżeli chodzi o projekt Sierra Gorda mamy dużą satysfakcję, że KGHM jest polską firmą i ta marka wiele tam znaczy.

Cieszę się, że jesteśmy świadkami (pewnie jest to zasługa zarządu) kolejnych sukcesów, do których zaliczam podpisanie porozumienia między JSW S.A. a Akademią Górniczo-Hutniczą w sprawie programu „Inteligentna kopalnia". Pan minister mówił, że schodzimy coraz niżej – od tego uciec się nie da, cieszę się, że w KGHM znowu mówi się o takich projektach.

Jestem zadowolony ze względu na projekt pucki, bo myślę że jest to zdarzenie, które nie tylko podniesie wartość KGHM, ale również będzie działało na korzyść Azotów. Życzę powodzenia w sprawie koncesji lubuskich i dolnośląskich, czyli tam gdzie toczą się spory – życzę, aby KGHM udało się odzyskać swoje racje.

Nie chcę wracać do przeszłości, zdarzeń i Głównego Geologa Kraju, bo nie o to chodzi. Ważne, żeby się cieszyć a nie porównywać i przeciwstawiać jednego rządu drugiemu, bo myślę, że nie o to chodzi.

Gratuluję w kontekście m.in. tego, o czym mówił mój przedmówca – początek odwracania zapisu, ja jestem przekonany, że jest to trend stały i uda się wszystkie aktywa, również zagraniczne, w sposób należyty naprawić, o ile zajdzie potrzeba.

Pewnie jest jak pan prezes mówił o piecu zawiesinowym, że wszystkiego powoli trzeba się nauczyć. Ludzie pewnych rzeczy się uczą powoli i zdobywają kompetencje, w tym w zarządzaniu pewnymi projektami.

Chciałbym zapytać o dwie rzeczy.

Czy jest jakiś pomysł na rudy siarczkowe, czy czekamy na lepszy czas lub na lepszą cenę miedzi?

Druga kwestia dotyczy projektu Sudbury w ramach Quadry – czy ten projekt będzie realizowany?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Wojciech Zubowski.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, mam krótkie pytanie dotyczące kwestii bezpieczeństwa spółki.

Przy wydobyciu schodzi się coraz głębiej. Mamy potężny zbiornik odpadów Żelazny Most. Jaka jest strategia i podejście spółki w kwestii bezpieczeństwa? Pojawiły się informacje na temat planowanych zmian, modernizacji, sposobu funkcjonowania tego obiektu itd.

Pytanie wynika m.in. z obaw mieszkańców okolicznych gmin, które w przypadku (nie daj, Boże) jakiejkolwiek awarii byliby narażeni (delikatnie mówiąc) na negatywne oddziaływanie tego zbiornika.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję.

Czy są pytania?

Pan przewodniczący Włodzimierz Karpiński.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO-KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, panie ministrze, również się cieszę, że możemy posłuchać, jak przez dziesięciolecia budowana marka pierwszej polskiej globalnej firmy będzie się rozwijać.

Prawdę mówiąc, ponieważ pan prezes powiedział, że świat zmienia się tak dynamicznie a po półtora roku zmieniana jest strategia, nasuwa mi pytanie, czy za rok lub półtora będą kolejne korekty strategii (zaraz do tego dojdę).

Po wyrażeniu mojej radości, mam pierwsze pytanie do pana ministra, który wybiera się do Brukseli i zostawi nam górnictwo. Pamiętam, gdy pan minister wraz z panią premier Szydło, ówczesnym kandydatem, głośno mówili o likwidacji podatku, którego spółka płaci prawie 2 mld zł. Pamiętam, że podatek został wprowadzony za „wrażych" rządów PO-PSL w czasie kryzysu finansowego, natomiast były deklaracje z państwa strony o jego likwidacji.

Panie ministrze, trochę sobie dworuję, ale to nie jest złośliwość. Czy podtrzymujecie obietnicę? Czy w związku z różnymi „trójkami", „piątkami" Morawieckiego, Kaczyńskiego i różnymi potrzebami budżetowymi raczej trzeba powiedzieć, że odkładamy to *ad acta*?

Druga rzecz dotyczy zmian w zarządzie spółki(przy okazji chciałbym pogratulować panu prezesowi Chludzińskiemu) – czy pan minister Grzegorz Tobiszowski ocenia częste zmiany zarządu za dobre dla rozwoju spółki? Czy obecny skład zarządu jest na najbliższy okres?

Chciałbym, żeby menedżerowie usłyszeli o perspektywie stabilności. Oczywiście, do piątki prezesów z ostatniego okresu wliczam również profesora Wirtha. Trzymam kciuki, tym razem za piątkę Grzegorza Tobiszowskiego (jeśli chodzi o KGHM).

Pan prezes mówił o filarach 4E. Później pan to rozwinął przez obszary zaangażowania, tj. przełom technologiczny, zmiany demograficzne, identyfikacje ryzyk itd. Na dwa z ostatnich, czyli szybką urbanizację i kwestie związane z gospodarką globalną macie niewielki wpływ. Natomiast (z tego co pamiętam) eksperci z Boston Consulting Group (inni także) szacują, że w wysokorozwiniętych gospodarkach (Stany Zjednoczone, Japonia) w najbliższej dekadzie radykalnie będzie wzrastała automatyzacja pracy. Szacuje się, że efektywność pracy zostanie podniesiona o ok. 30% przez to, że ludzi zastąpią roboty. W przypadku KGHM pan prezes mówił, że stawiacie na to ze względów efektywnościowych i ze względów bezpieczeństwa, jest to jeden z waszych filarów. Zatem jest to chyba sprawa bardzo istotna z punktu widzenia zainteresowań managementu, tak mi się wydaje.

Czy oprócz kwestii, o których pan wspominał, czyli efektywności w kontekście nakładów 1% przychodów na B+R, jest to rzecz, która dokonuje się w przemyśle? Wydaje mi się, że akurat profil produkcji i działalność KGHM także do tego się nadają.

To by było na tyle i trzymam kciuki za globalną markę.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję.

Czy są inne pytania?

Nie widzę, w związku z tym zamykam listę pytań.

Proszę pana ministra i pana prezesa o udzielenie odpowiedzi na pytania państwa posłów.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Odniosę się do kwestii podatku.

Od zeszłego roku, w Ministerstwie Finansów trwają rozmowy. Przygotowany jest materiał i analiza, którą rozpatruje pani minister Czerwińska.

Nie zdradzając szczegółów… klimat jest taki, że zapowiedziana parę lat temu poprawka do podatku wprowadzonego przez poprzedni rząd zostanie w tym roku zaakceptowana przez Ministerstwo Finansów. Złożona obietnica jest dla mnie wiążąca, ponieważ moje środowisko parę lat temu wywołało ten temat.

Natomiast, panie przewodniczący, nigdy osobiście na ten temat publicznie się nie wypowiadałem. Wiąże mnie to jako wiceministra, który współpracuje z KGHM…

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO-KO):

Przepraszam, tak mi się wydawało, przepraszam bardzo.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Natomiast chciałbym państwu zwrócić uwagę, że część okresu działalności KGHM przypadała na nieobecne już Ministerstwo Skarbu, w nadzorze Ministerstwa Energii takiej rotacji kadr w zarządzie spółki nie było. Niemniej jednak, z pokorą przyjmuję sugestie pana przewodniczącego.

Panie przewodniczący, prosiłbym, żeby pan prezes mógł odnieść się do pozostałych kwestii.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Oczywiście.

Pan prezes Marcin Chludziński.

Prezes zarządu KGHM Polska Miedź S.A. Marcin Chludziński:

Dziękuję.

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, postaram się odpowiedzieć na większość pytań, ale podzielę się tą pracą z moimi prezesami.

Pan poseł pytał o dwa aktywa: Hutę Legnica oraz oddział górniczy Lubin.

Rzeczywiście, historycznie jedno i drugie aktywo było traktowane jako schyłkowe (zakład górniczy Lubin jest naszą najstarszą kopalnią, w ubiegłym roku świętowała 50-lecie). Powiedzmy, że sposób zarządzania kopalnią, który udało się wprowadzić w ciągu ostatniego półrocza, tj. większy poziom kontroli kosztowej, badanie jakości wydobywanej rudy i selektywne wydobycie spowodowały, że kopalnia jest absolutnie aktywem pracującym i zarabiającym.

Mimo niskich cen miedzi, które mieliśmy, Lubin był i jest rentowny, co oznacza, że przy zdecydowanie wyższych cenach, które zaczynają pojawiać się na horyzoncie będzie jeszcze lepsza sytuacja finansowa. Mniej więcej dwa miesiące temu oddano tzw. one room control – to jest miejsce, z którego kontroluje się wszystkie procesy wydobywcze, monitoruje się bezpieczeństwo, taśmociągi, steruje się ruchem pod ziemią. Zatem zintegrowaliśmy rozproszone centrum kierowania, co wpływa na większą kontrolę efektywności. Kopalnia w Lubinie jest drugą, w której to wprowadzono, pierwszą była kopalnią Polkowice-Sieroszowice (Sierpol), którą kierował dzisiejszy wiceprezes KGHM Radek Stach. Przed nami kopalnia Rudna, gdzie również mamy zamiar wprowadzić taki system, który wpływa zarówno na bezpieczeństwo, jak i na efektywność wydobycia.

Kopalnia Lubin jest aktywem pracującym i rentownym, dającym pieniądze KGHM, mimo nie najbardziej optymalnych warunków zewnętrznych jeśli chodzi o ceny miedzi.

Jeśli chodzi o Legnicę jest to pierwsza huta uruchomiona w KGHM, potem był Głogów. W Legnicy mamy piece szybowe, które pracują i uzyskują zintegrowane pozwolenia środowiskowe. Legnica pracuje, jest rentowna i daje nam pieniądze. Oczywiście, skala produkcji nie jest tak duża jak w Głogowie, bo to jest inna skala huty. Zatrudnia prawie 1 tys. osób. Inwestycja, czyli piec WTR powoduje potencjalne zwiększenie skali przerobu, jeśli chodzi o złomy, czyli większą produkcję w Hucie Legnica.

Badamy kolejne plany rozwojowe, czyli zajęcie się złomami elektronicznymi. Tak jak mówiłem, technologia złomowa jest trendem i trzeba na to odpowiadać. Przy okazji tego pytania odniosę się do większego przerobu. Mamy także hutę Cedynia, o której nie można zapominać – to jest zakład przeróbczy, w którym przetwarzamy katody na tzw. walcówkę, druty miedziane wzbogacone. W ostatnim czasie dość znacznie zwiększyliśmy skalę produkcji. Planujemy i analizujemy nakłady inwestycyjne w kolejne, potencjalne rozbudowy, które zwiększą skalę przerobu w KGHM.

To tyle, jeśli chodzi o pierwszą część pytania, na drugi wątek (czyli odwrócenie wartości i testy, jeśli chodzi o Sierra Gorda) przekażę głos prezesowi Gruzie.

Wiceprezes zarządu ds. aktywów zagranicznych KGHM Polska Miedź S.A. Paweł Gruza:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, obecny zarząd KGHM jest bezwzględnie skoncentrowany na maksymalizacji wartości Grupy, analiza przeszłości nie jest naszym głównym zadaniem. Natomiast, żeby zrozumieć sens odwrócenia odpisu na Sierra Gorda trzeba troszeczkę pochylić się nad przeszłością i kontekstem.

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że w księgach Sierra Gorda, w zależności od sposobu liczenia (kapitałem/ kapitałem i pożyczkami), mówimy o uszczerbku wynikającym z aktywów zagranicznych na poziomie od kilkunastu do dwudziestu miliardów złotych. W związku z tym, odwrócenie odpisu na poziomie kilkuset milionów złotych w tym kontekście jest drobnym ułamkiem potrzeb – mam nadzieję, że to odpowiada na pytanie o zasadność inwestycji w aktywa zagraniczne, pokazana proporcja powinna nam uzmysłowić skalę wyzwania i problemu.

Korzystając z okazji odpowiem na pytanie pana posła dotyczące tzw. rudy tlenkowej… w pytaniu pojawiła się ruda siarczkowa, ale chyba chodziło o rudę tlenkową… w Sierra Gorda siarczki są już przetwarzane, natomiast ruda tlenowa jest składowana na hałdzie. W tej chwili podlega analizie chemiczno-procesowej pod kątem ustalenia jej zdatności do przerobu w przyszłości. Wstępne analizy są pozytywne. Niemniej jednak chciałbym zauważyć, że wszelkie ruchy na zasobie rudy tlenkowej, który mamy w Sierra Gorda wymagają pełnej zgody i konsensusu z naszym japońskim partnerem, firmą Sumitomo. Musimy poczekać na ich działanie.

Padło także pytanie o Sudbury… Sudbury to region w Kanadzie, w którym mamy kopalnie, a co ważniejsze, dosyć istotny zasób do wykorzystania w przyszłości – tzw. złoże Wiktoria, jest to jedno z najbardziej obiecujących złóż w Kanadzie. W tej chwili nie planujemy wydatków kapitałowych na to złoże, niemniej jednak usilnie pracujemy nad polepszeniem otoczenia prawnego związanego z tym złożem. Są umowy, które wymagają modyfikacji i nad tym pracujemy, tak aby złoże było w przyszłości maksymalnie atrakcyjne dla ewentualnego partnera.

Prezes zarządu KGHM Polska Miedź S.A. Marcin Chludziński:

Uzupełniając wątek aktywów zagranicznych myślę, że warto powiedzieć o tym, że jeśli widzimy, iż długofalowo aktywa nie dają szansy wyjścia na optymalny poziom finansowy to nie wahamy się zawieszać produkcji.

Jest takie małe aktywo, które nazywa się Morrison. W tamtym roku przeszło w stan *current maintenance*, czyli w stan utrzymania systemów (stan potencjalnego uruchomienia kopalni, ale nie wydobycia). Aktywo przez kilka lat nie dawało spodziewanych efektów finansowych, ponadto nie było przesłanek, które mówiły, że w kolejnym roku przyniesie oczekiwane efekty.

Padło pytanie o Żelazny Most i kwestie związane ze zbiornikiem.

Żelazny Most jest bardzo dużą konstrukcją inżynieryjną, która od lat przyjmuje odpady. Wcześniej odpady flotacyjne przyjmował zbiornik Gilów, czyli mówimy o Kopalni Lubin, tj. na początku, gdy był jeden oddział górniczy. Potem rozbudowano Żelazny Most, Gilów już nie pracuje.

W tej chwili Żelazny Most jest rozbudowywany o tzw. Kwaterę Południową. Inwestycja jest w toku – zakontraktowana w 2017 r. Inwestycja mieści się w harmonogramie. Chodzi o to, żeby wydłużyć o dobrych kilkanaście lat możliwość używania Żelaznego Mostu. Jest to dosyć duża konstrukcja inżynieryjna. Z lotu ptaka wygląda jak duży obszar akwenu wodnego. Obszar jest obwałowany i są zapory. Zajmuje się tym zakład hydrotechniczny – specjalistyczna jednostka utrzymująca wszystkie systemy związane z odprowadzaniem odpadów flotacyjnych. Odpady flotacyjne to nie tylko woda, ale również elementy skał, osady. Duża część zawartości odpadów to osady poflotacyjne. Konstrukcja jest monitorowana na bieżąco, 24 godziny na dobę w kontekście monitoringu geodezyjnego, potencjalnych ruchów, których nie ma i w tej chwili nic nie zagraża społecznościom lokalnym.

Od lat funkcjonuje powołana komisja międzynarodowa, która jest bardzo dobrą praktyką, składająca się z ekspertów, naukowych praktyków z całego świata. Komisja co roku ocenia konieczność poniesienia dodatkowych nakładów inwestycyjnych lub zabezpieczeń. Można powiedzieć, że certyfikuje bezpieczeństwo tego zbiornika.

W tej chwili zwiększamy możliwości Żelaznego Mostu poprzez rozbudowę Kwatery Południowej. Nie widzimy żadnych nadzwyczajnych zagrożeń związanych z eksploatacją tego zbiornika.

Kolejne pytanie dotyczyło strategii, padło stwierdzenie, że świat się zmienia i czy w związku z tym będziemy korygować strategię?

Założenia planu strategicznego mają to do siebie, że ich immanentną cechą jest podleganie korektom, jeśli zmienią się czynniki otoczenia, rzeczywistości, wokół. Nie mówimy o korektach związanych z parametrami makroekonomicznymi lub produkcyjnymi, bo to jest dla nas jakby najistotniejszą sprawą, ale raczej o nowych trendach, które mogą się pojawić a których nie widzimy. Jeszcze jakiś czas temu nowe trendy nie wyskakiwały co rok, co miesiąc… teraz okazuje się, że mamy rzeczywistość, która naprawdę przyspieszyła. Cechą strategii jest to, że nasz dokument jest żywy i jest to zgodne z każdą szkołą planowania strategicznego.

Pan poseł poruszył wątek automatyzacji… rzeczywiście, jest to trend, który widzimy w produkcji przemysłowej i w przemyśle górniczym. Czasem stawia się fałszywe tezy… tak trochę jak z maszyną parową w XIX wieku, gdy rozwijano apokaliptyczne wizje, że gdy pojedzie lokomotywa parowa, to wszystkie kury i stada krów w okolicy będą miały problem i, w dużym skrócie, wpłynie to na ich zdrowie. Z drugiej strony stawia się antytezę, że gdy będzie automatyzacja to ludzie nie będą potrzebni – to jest fałszywe podejście, dlatego że nie można wszędzie wprowadzić automatyzacji, patrzymy na górnictwo w świecie i nie ma kopalń bez ludzi pod ziemią.

Możemy automatyzować pewne procesy, do tego dążymy i badamy, gdzie możemy wysłać więcej maszyn a mniej ludzi, gdzie możemy sprawniej zarządzać ciągiem produkcyjnym, jeśli chodzi o taśmociąg, wywożenie lub przerób z większą rolą czynnika automatu i predykcji danych i sztucznych inteligencji bez udziału człowieka, którego udział i jego decyzja czasem zajmuje pięć minut a pięć minut oznacza kilkaset tysięcy złotych produkcji.

Szukamy takich rozwiązań w świecie i podglądamy, co i komu się udało.

Trudniejsze warunki wydobycia to obszar, w którym widzimy przyszłość dla większej skali automatyzacji. Z drugiej strony, o czym mówiłem, mamy przykład Lubina i wdrożony tzw. one room control, gdzie procesy są zautomatyzowane a udział człowieka w spinaniu poszczególnych procesów jest coraz mniejszy.

To jest także odpowiedź na to, co można już teraz robić, bez importu technologii. Różne firmy w świecie testują rozwiązania, ale my nie znaleźliśmy firmy, która w pełni używałaby rozwiązań w większości pozbawiających ludzi pracy – póki co takich rozwiązań nie widzimy, widzimy rozwiązania optymalizacyjne i takich szukamy.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO-KO):

Dziękuję.

W końcówce pan prezes był uprzejmy odpowiedzieć na moje pytanie.

Panie prezesie, nie fetyszyzuję tego (jak pan wie, w Wielkiej Brytanii pojawił się ruch, który niszczył maszyny parowe, bo była taka teza, że maszyny odbierają miejsca pracy), wręcz przeciwnie – uważam, że w takim kombinacie, skoro eksperci w obszarze automatyzacji i robotyzacji szacują postęp o 25-30%, to jest gra i pole do konkurencji – wygrywania konkurencji.

Pytałem w tym kontekście a nie w tym czy, i kto będzie zwalniany, bo jest to sprawa *one*…

Prezes zarządu KGHM Polska Miedź S.A. Marcin Chludziński:

One room control.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO-KO):

Bardzo podnosząca efektywność, tym bardziej, że znajduje się w 4E – moje pytanie było w tym kontekście.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Kubów.

Poseł Krzysztof Kubów (PiS):

Jak długo będzie funkcjonował KGHM?

Pytanie dotyczy zasobności złóż Zagłębia Miedziowego. Co panowie, jako zarząd, robicie, żeby przyszłość i funkcjonowanie KGHM jak najbardziej wydłużyć?

Dziękuję.

Prezes zarządu KGHM Polska Miedź S.A. Marcin Chludziński:

Odpowiedź na to pytanie związana jest z charakterystyką i zasobnością geologiczną.

W złożach mamy zidentyfikowane ilości na czas wykraczający poza 2050 r., zatem mówimy, że to jest czas, w którym mamy coś w ziemi, co możemy wydobywać. Wydłużenie przyszłości w sposób radykalny leży w ubieganiu się o nowe koncesje, o których mówiliśmy, bo to daje następny okres życia i znacznie wydłuża czas.

Po drugie, jest to również wątek związany z większą eksploracją złomów. Niezależnie od zasobów geologicznych, zajmowanie się na masową skalę przetopem złomów daje następną możliwość działania plus kwestie związane z potencjalnym miksem, jeśli chodzi o koncentraty do przetopu w hutach, czyli także szukanie koncentratów poza Polską. Przy czym tak jak mówię, na tę chwilę walka jest o pełną efektywność w złożach polskich, zasobach geologicznych, które mamy.

Proszę pamiętać o złożach, które w tej chwili wydają się być nie do eksploatacji. Pan minister mówił o głębokości. Pewnie prezes Radek uzupełni moją wypowiedź, ale jeśli chodzi o KGHM, to powiedzmy że 15 lat temu wiele autorytetów światowych myślało, że granicą jest głębokość 800 m i na tym poziomie można wydobywać. W tej chwili wydobywamy na głębokości 1300 m, więc 1400 m nie jest czymś, co nas przeraża, chociaż wymaga zmiany technologii i innego podejścia.

Zatem absolutnie jest możliwe, że w czasie najbliższych lat złoża, które dzisiaj wydają się być trudno eksploatowalne, w wyniku postępu technologicznego, zostaną zidentyfikowane jako złoża nadające się do eksploatacji i zwiększające okres życia geologicznego, jeśli chodzi o wydobycie.

Wiceprezes zarządu ds. produkcji KGHM Polska Miedź S.A. Radosław Stach:

W zasadzie nic nie trzeba dodawać do tego, co powiedział prezes.

Natomiast, faktycznie dzisiaj sięgamy do złóż na głębokości 1250 m, czyli poziom 1300 m jest w naszym zasięgu, mamy już wyrobiska i idziemy w kierunku 1400 m. Wydaje się, że technologie, czyli stacje klimatyzacji i szyby, które drążymy pozwolą nam uzyskać produkcję z tych miejsc, aczkolwiek jest to wymagające i reżim kosztowy oraz wiele rzeczy (innowacje) musi zaistnieć, abyśmy mogli te złoża pozyskiwać.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję.

Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego posiedzenia Komisji.

Bardzo dziękuję panu ministrowi, panu prezesowi wraz z wiceprezesami i całym zespołem.

Zamykam posiedzenie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa.

Przypominam, że o godz. 18 zajmiemy się sektorem paliw.

Protokół z dzisiejszego posiedzenia będzie do wglądu w sekretariacie Komisji.

Dziękuję.